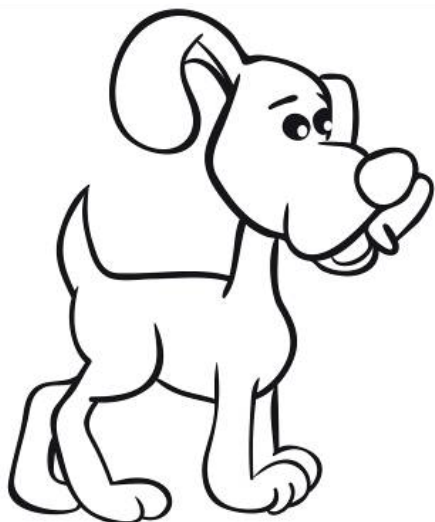
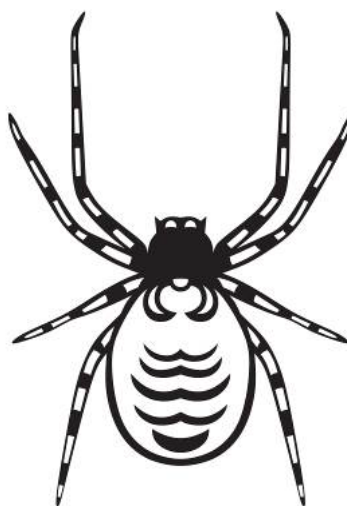
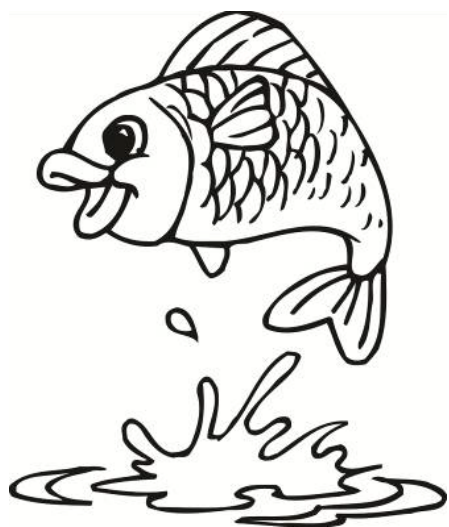


Zdrowo jem, więcej wiem!

MATERIAŁY POMOCNICZE

WODA NA ZDROWIE

1. Kartki z konturami (ryba, kleszcz, pies, dziecko).



Zdrowo jem, więcej wiem!

2. Opowiadanie I. Zajac „Choroba żaby Matyldy”

„Choroba żaby Matyldy” Iwona Zajac

Żaba Matylda mieszkała ze swoim mężem Leonem i z dziećmi nad rzeką. Wkrótce rodzina miała się powiększyć. Matylda miała złożyć skrzek, z którego wylęgną się kijanki. Wiedli tam szczęśliwe życie, aż do dnia, w którym Matylda zachorowała. Bolały ją brzuch i głowa, piekły oczy i skóra. Żaba nie mogła się już doczekać powrotu swojej rodziny przebywającej z wizytą u wuja Teodora. Na szczęście wrócili do domu o jeden dzień wcześniej. Leon przywitał żonę z troską zapytał:

– Czy ty się dobrze czujesz?

– Nie, jest mi niedobrze i w ogóle czuję się bardzo źle.

– Może się przeziębiłaś albo zjadłaś nieświeżą muchę?

– Nie, na pewno nie, przecież jak zwykle polowałam nad naszą rzeką. Nigdzie nie chodziłam. Cały czas byłam tu, na miejscu, bo jestem już ciężka, a poza tym przygotowywałam pokoik dla dzieci. Miała to być niespodzianka dla ciebie, ale nie byłam w stanie jej skończyć.

– Połóż się tu, na miękkim listku, ja się rozglądnę, a Dosię wyślę po doktora. On na pewno Ci pomoże.

Dosia poszła po doktora, a bardzo zmartwiony Leon zaczął szukać przyczyny złego stanu Matyldy. Sprawdził las, w którym łowili owady, ale wszystko było tak jak dawniej. Pięknie, zielono i pachnąco. Poszedł więc nad jezioro. Już z oddali poczuł niemiły zapach, a gdy się zbliżył, również i kolor wody wydawał mu się jakiś inny. Pochylił się niżej, bo do wody nie chciał wskoczyć i zobaczył coś dziwnego. Małe rybki płynęły wolniutko i z trudnością oddychały. Gdy zobaczyły Leona, cichutko zawołały:

– Uciekaj stąd!

– Przyglądając się uważniej, zobaczył na wodzie spienione smugi. Co sił w nogach skoczył do żony i powiedział:

– Domyślam się przyczyny twojej choroby. Jezioro jest zabrudzone. Teraz tylko muszę zobaczyć, skąd się wzięły w nim te brudy.

– Nie wiem, czy to dobry pomysł. Boję się o ciebie – rzekła Matylda.

– Nie bój się, będę ostrożny. Przecież muszę coś zrobić, bo gdzie będziemy wychowywali nasze maleństwa? – i ruszył w drogę.

Leon nie musiał długo wędrować. Wkrótce zobaczył, że jacyś ludzie na brzegu jeziora, śmiejąc się i rozmawiając, myją swoje auta.

Leon wrócił do żony nad jezioro. Zwołał na pomoc wszystkie zwierzęta, małe i duże. Opowiedział im, co widział. Zaczęła się narada. Leśni i wodni przyjaciele żabiej rodziny postanowili, że jakimś sposobem zmuszą ludzi do opuszczenia brzegu. Całą gromadą wyruszyli na miejsce, gdzie byli winowajcy. Zwierzęta stanęły na przeciwległym brzegu i pochylając się nad wodą, dawały sygnały, że chcą się napić, ale nie mogą, a przy tym każde wydawało swój charakterystyczny dla siebie głos. Zdziwieni i przestraszeni ludzie przyglądali się poczynaniom zwierząt. Jeden z nich zawołał:

– Co tu się dzieje?

– Nie wiem, ale one chyba coś od nas chcą – rzekł drugi.

– Wiesz, ty chyba masz rację – powiedział po chwili zastanowienia trzeci – Wystarczy się przyjrzeć ich zachowaniu, przecież one pokazują nam, że chcą się napić.

– I co z tego? – zawołał drugi.

Zdrowo jem, więcej wiem!

– Jak to co? – odpowiedział trzeci - A co mają pić, skoro zabrudziliśmy im wodę płynami i olejami?

Zdziwieni, ale i zawstydzeni mężczyźni wyprowadzili samochody i czym prędzej odjechali. Postanowili, że już tak niemądrze nigdy nie postąpią. Leon zadowolony z siebie i takiego obrotu sytuacji, bardzo pragnął podzielić się swoją radością z Matyldą. Wielkimi susami wracał do domu. Z daleka już zobaczył żonę, przy której siedziały starsze córki i doktor. Czekająca na niego też niespodzianka - kilkanaście maleńkich kijanek, które wylęgły się ze skrzeku. Matylda czuła się i wyglądała lepiej. Była szczęśliwa, że mąż już wrócił. Doktor potwierdził, że przyczyną jej choroby była zanieczyszczona woda. Leon cieszył się, że jego maleństwa będą miały odpowiednie warunki, aby stać się pięknymi żabkami. Był także dumny, że ma wokół siebie takich przyjaciół. Zadowolone z zachowania ludzi zwierzęta, przyglądały się, jak z dnia na dzień woda w jeziorze robi się coraz czystsza i bardziej przejrzysta. Nad wodę powróciła radość.

Źródło: „Pakiet edukacyjny WODA” E. Gierek, I. Zajęc: Opowiadania, s. 3, Fundacja Wspierania Inicjatyw Ekologicznych, 2010 rok

3. Papierowa kukiełka-żaba

Żabę należy wyciąć, pokolorować i przykleić na patyczek.

